

*Sygn. akt VI ACa 142/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 23 lutego 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Krzysztof Tucharz*

*Sędziowie: SA Aldona Wapińska*

*SO del. Tomasz Pałdyna (spr.)*

*Protokolant: Katarzyna Łopacińska*

*po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2016r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w M.*

*przeciwko R. S.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 21 stycznia 2014 r.*

*sygn. akt XX GC 439/12*

I. *prostuje oczywiste omyłki w treści zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że użyte trzykrotnie w oznaczeniu strony powodowej słowa „w likwidacji w K.” zastępuje słowami „w M.”;*

II. *zmienia zaskarżony wyrok:*

a) *w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od R. S. na rzecz (...) sp. z o.o. w M. kwotę 692 030,46 zł (sześćset dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzydzieści złotych czterdzieści sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 666 301,81 zł (sześćset sześćdziesiąt sześć tysięcy trzysta jeden złotych osiemdziesiąt jeden groszy) od dnia 29 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie,*

b) *w punkcie drugim w ten sposób, że zasądzoną tam sumę obniża do kwoty 23 837 zł (dwadzieścia trzy tysiące osiemset trzydzieści siedem złotych);*

III. *oddala apelację w pozostałej części;*

IV. *znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI ACa 142/15*

# UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 lutego 2016 roku

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od R. S. na rzecz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji działającej pod firmą (...) w K. 692 030, 46 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 174 065, 20 zł od 21 lutego 2003 roku do dnia zapłaty, od kwoty 145 436, 61 zł od dnia 28 sierpnia 2003 roku do dnia zapłaty i od kwoty 346 800 zł od dnia 28 sierpnia 2003 roku do dnia zapłaty; zasądził też od pozwanego na rzecz powódki 41 819 zł tytułem kosztów procesu. Wyrok ten sankcjonuje roszczenie zgłoszone w trybie art. 299 k.s.h., oparte o dwa różne tytuły wykonawcze: ugodę sądową z 14 grudnia 2005 roku oraz należność stwierdzoną wyrokiem zaocznym z 29 maja 2008 roku, a nabytą przez powódkę od innej spółki.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany – począwszy od 2005 roku – pełni funkcję jedyne go członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. Wydawnictwo (...). Przeciwko tej spółce Sąd Okręgowy w Krakowie wydał w dniu 29 maja 2008 roku wyrok zaoczny, w którym zasądził na rzecz (...) sp. z o.o. w likwidacji w K. 346 800 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 28 sierpnia 2003 roku do dnia zapłaty oraz koszty procesu. Na podstawie tego tytułu wierzyciel bezskutecznie prowadził postępowanie egzekucyjne, umorzone postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2009 roku. Z uzasadnienia postanowienia komornika ma wynikać, że egzekucja była kierowana do ruchomości, wierzytelności i kont bankowych spółki. Wierzytelność objęta rzeczonym wyrokiem miała być w dniu 28 listopada 2008 roku przeniesiona na powódkę w trybie art. 286 k.s.h., która także miała wszcząć postępowanie egzekucyjne wobec spółki Wydawnictwo (...).

Sąd Okręgowy ustala dalej, że powódka dwukrotnie wszczyła postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce Wydawnictwo (...) na podstawie ugody zawartej przed sądem. Pierwszy raz miało to miejsce 18 grudnia 2007 roku. Wnosiła wówczas o skierowanie egzekucji do rachunków bankowych dłużnika, ruchomości oraz wierzytelności pochodzących z wynajmu pomieszczeń. Przeprowadzone przez komornika czynności egzekucyjne okazały się bezskuteczne i postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2009 roku komornik umorzył to postępowanie. W kierowanych do powódki pismach komornik miał wskazywać, że z ewidencji pojazdów nie wynika, aby na dłużną spółkę były zarejestrowane pojazdy mechaniczne. Komornik podał też, że spółka nie jest właścicielem ani współwłaścicielem nieruchomości, a dokonane zajęcia wierzytelności i rachunków bankowych okazały się bezskuteczne.

Ponowną egzekucję wszczęto 30 grudnia 2010 roku, kierując ją do rachunków bankowych, ruchomości, wierzytelności i innych praw przysługujących dłużnikowi oraz do nieruchomości ujawnionych w toku egzekucji. Także to postępowanie egzekucyjne – prowadzone przez innego komornika – zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji. Postanowienie w tym przedmiocie zapadło 15 grudnia 2011 roku. W uzasadnieniu postanowienia komornik miał wskazać, że nie odnaleziono ruchomości podlegających zajęciu, że czynności terenowe podjęte pod adresem wskazanym przez wierzyciela okazały się bezskuteczne oraz że egzekucja z wierzytelności i z rachunku bankowego okazała się bezskuteczna, a dłużna spółka nie figuruje w systemie Elektronicznych Ksiąg Wieczystych.

Sąd Okręgowy ustalił wreszcie, że powódka wzywała pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem pismem z dnia 16 grudnia 2010 roku i w tej samej dacie skierowała przeciwko pozwanemu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Do zawarcia ugody nie doszło. Odnotowuje się przy tym, że w protokole posiedzenia sądu w tej sprawie jako wnioskodawca została wpisana (...) sp. z o. o. w likwidacji.

Sąd meriti wyjaśnił, że oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego na rozprawie w dniu 9 stycznia 2014 roku o dopuszczenie dowodu z zeznań trzech świadków na okoliczność pozornych transakcji zawieranych pomiędzy Wydawnictwem (...) a spółką (...) oraz o dołączenie akt karnych, kierując się w tej mierze treścią art. 207 § 6 k.p.c., z racji na to, że wnioski te nie były zgłoszone w odpowiedzi na pozew ani nie zastrzeżono ich zgłoszenia. Sąd uznał też, że „w znacznej części wnioski te odnoszą się do okoliczności, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy”.

Powołując się na art. 299 § 1 k.s.h. Sąd Okręgowy uznał, że powódka wykazała przesłanki z tego przepisu, dowodząc istnienia wierzytelności i jej wysokości. Zaznacza się przy tym, że żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia nie miały podnoszone przez pozwanego zarzuty dotyczące pozorności czynności dokonywanych z powódką przez spółkę Wydawnictwo (...), bo okoliczności te – jak ocenia sąd – nie mogą być badane w niniejszym postępowaniu. Powódka – jak się uznaje – wykazała też bezskuteczność egzekucji przeciwko Wydawnictwu (...). Sąd powołuje się w tym miejscu na załączone do pozwu postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z tego powodu, zauważając, że egzekucja prowadzona była w bardzo szerokim zakresie i dotyczyła w zasadzie całego potencjalnego majątku tej spółki. Czynności egzekucyjne kierowane być miały do majątku ruchomego i nieruchomego, a także do wierzytelności, w tym z rachunków bankowych. Zaznacza się przy tym, że pomimo zastrzeżeń w tym przedmiocie zgłoszonych w odpowiedzi na pozew pozwany nie wskazał ani jednego składnika majątku reprezentowanej przez niego spółki, z którego mogłoby nastąpić choćby częściowe zaspokojenie wierzytelności powódki, a w odpowiedzi na pozew nie zostały zgłoszone żadne wnioski dowodowe w tej kwestii. Sąd zauważa dalej, że R. S. był w okresie zaciągania i istnienia zobowiązań członkiem zarządu spółki, a fakt i okres pełnienia przez niego funkcji członka zarządu nie były sporne.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał okoliczności uwalniających go ze zobowiązania. Odnotowuje się przy tym, że w odpowiedzi na pozew i w toku postępowania pozwany nie wyjaśnił nawet, na jakich przesłankach opiera twierdzenie, że brak było podstaw do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego. W kontekście trzykrotnego umorzenia postępowania egzekucyjnego twierdzenia pozwanego o braku przesłanek do wszczęcia postępowania upadłościowego wydały się sądowi gołosłowne. Także sygnalizowane w odpowiedzi na pozew twierdzenie o mniejszej szkodzie powódki, niż kwota wynikająca z tytułów egzekucyjnych, nie zostało – zdaniem sądu – potwierdzone żadną argumentacją ani wnioskami dowodowymi.

Sąd Okręgowy nie podzielił nadto stanowiska pozwanego o tym, że jego odpowiedzialność nie odnosi się do kosztów procesu. Zdaniem sądu meriti odpowiedzialność członka zarządu jest odpowiedzialnością odszkodowawczą, zaś koszty procesu, których powódka nie uzyskała od spółki, stanowią jej szkodę, za którą odpowiada pozwany.

Za niezasadny uznano wreszcie zarzut przedawnienia. Sąd pierwszej instancji uznał mianowicie, że bieg terminu przedawnienia został przerwany przez skierowanie przeciwko pozwanemu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, zaś oznaczenie w protokole wnioskodawcy jako (...) sp. z o.o. w likwidacji uznał za oczywistą omyłkę w pisowni oznaczenia firmy powódki. Sąd nie miał wątpliwości, że w rzeczywistości chodziło o powodową spółkę.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego sprawy i wyciągnięcie z tego materiału wniosku, że spółka Wydawnictwo (...) była niewypłacalna, mimo że posiadała znaczny majątek, który nie był przedmiotem egzekucji komorniczej, a z którego powodowa spółka mogła się zaspokoić choćby w części. Do naruszenia tego przepisu miało dojść także przez wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosku, że strona powodowa wykazała, że przerwała bieg terminu przedawnienia, podczas gdy – jak się wywodzi – wraz z pozwem powodowa spółka przedstawiła jako dowód przerwania biegu terminu przedawnienia materiał nienoszący znamion dokumentu ani prywatnego, ani urzędowego.

Sąd Okręgowy miał naruszyć także art. 3, 217 § 1 i 232 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. i art. 299 § 2 k.s.h. przez błędna wykładnię i w konsekwencji oddalenie wniosków dowodowych pozwanego, złożonych przez niego podczas rozprawy, dotyczących dołączenia akt sprawy karnej oraz przesłuchania świadków, mimo że dowody te zmierzały do wykazania, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody (a więc były przydatne) i mimo tego, że dowody te nie były spóźnione, albowiem pozwany powziął o nich wiedzę dopiero w ostatnim czasie, z wezwania sądowego do stawienia w sądzie karnym w charakterze świadka. W konkluzji pozwany wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie na koszt przeciwnika.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja skutkować musiała częściową zmianą zaskarżonego wyroku, ale nie z przyczyn w niej wskazanych. Sąd Apelacyjny nie podzielił bowiem podniesionych w niej zarzutów, które uchodzić muszą za oczywiste bezzasadne.

Nie wiadomo, do jakiego materiału dowodowego odnosi się skarżący, kwestionując ustalenia sądu meriti w przedmiocie niewypłacalności spółki, którą pozwany kieruje, bo apelacja tego nie wyjaśnia. Tym samym nie bardzo można się do tego zarzutu ustosunkować. Apelujący utrzymuje, że spółka „posiadała stosunkowo znaczny majątek, który nie był przedmiotem egzekucji komorniczej, a z którego powodowa spółka mogła się zaspokoić choćby w części”, ale nie wyjaśnia, o jaki majątek chodzi. Nie wskazuje ani jednego składnika majątku, z którego powódka mogłaby się zaspokoić. Zarzut ten jest więc gołosłowny, co nie wystarcza, by zakwestionować ustalenia poczynione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, oparte na miarodajnym materiale dowodowym, w postaci postanowień komorniczych. Warto odnotować, że autor apelacji nie kwestionuje oceny tego materiału i nie podnosi, by komornik prowadził postępowanie egzekucyjne nierzetelnie.

Chybiony jest zarzut kwestionujący ustalenia Sądu Okręgowego w przedmiocie przerwy biegu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Zarzut ten nie trafia w sedno, bo o przerwie biegu przedawnienia rozstrzyga zawezwanie do próby ugodowej, a zatem inicjatywa wierzyciela, nie zaś zwołanie przez sąd posiedzenia pojednawczego. W aktach sprawy znajduje się natomiast odpis wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dowodem nadania do sądu. Dowodów tych pozwany nie kwestionuje, a świadczą one o podjęciu przez spółkę (...) czynności przerywającej bieg terminu przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Nie sposób wreszcie zgodzić się z pozwanym, że sąd miał podstawę do uwzględnienia jego spóźnionej inicjatywy dowodowej. Sąd przeprowadza wyłącznie dowody mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Tymczasem dowodów z zeznań świadków i „z akt sprawy karnej” nie zgłoszono na okoliczności, na które powołuje się apelacja. Z pisma znajdującego się na k. 159 akt sprawy wynika jasno, że R. S. żądał przeprowadzenia rzeczonych dowodów „na okoliczność pozornych transakcji zawieranych pomiędzy wydawnictwem (...) a powodem” i żadnej innej tezy dowodowej ani we wniosku, ani na późniejszym etapie postępowania nie powołano. Warto zaznaczyć, że wniosek o dołączenie akt sprawy karnej nie jest w ogóle wnioskiem dowodowym, lecz formalnym; z tym, że wobec takiej a nie innej tezy dowodowej, sąd nie miał podstaw do jego uwzględnienia.

Sąd Okręgowy dopuścił się natomiast naruszenia prawa materialnego, co sąd odwoławczy winien jest wziąć pod uwagę z urzędu (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 roku, III CZP 62/02, OSNC 2004, Nr 1, poz. 7) i co niniejszym czyni, stwierdzając, że brak jest jakiegokolwiek podstawy normatywnej, by usankcjonować żądanie odsetkowe od dat wskazanych w pozwie do dnia 28 grudnia 2010 roku włącznie. W szczególności, podstawy takiej nie stanowi art. 481 k.c.

Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił, na jakiej zasadzie orzekł o odsetkach ustawowych. Także w pozwie nie podaje się, z jakiego tytułu strona powodowa oczekuje zasądzenia odsetek tego rodzaju. Żądanie pozwu zostało tak sformułowane, jakby pozwany miał być następcą prawnym prowadzonej przez siebie spółki i odpowiadać za jej – usankcjonowane już w wyroku zaocznym – zobowiązania. W przypadku roszczeń objętych ugodą żądanie powódki w zakresie należności ubocznych idzie dalej nawet, niż to wynika z treści ugody sądowej, bo powódka dochodzi odsetek od 2003 roku. Tymczasem sama ugoda została zawarta 14 grudnia 2005 roku. W akcie tym spółka Wydawnictwo (...) zobowiązała się zapłacić na rzecz spółki (...) 431 851, 81 zł w 60 miesięcznych ratach, przy czym pierwsza rata miała być płatna 31 stycznia 2006 roku a każda kolejna do ostatniego dnia kolejnego miesiąca. Cała należność miała stać się wymagalna w przypadku opóźnienia w zapłacie dwóch kolejnych rat, co mogło nastąpić nie wcześniej niż ostatniego lutego 2006 roku. Roszczenie objęte ugodą stało się więc wymagalne najwcześniej 1 marca 2006 roku.

Wprawdzie art. 299 § 1 k.s.h. mówi o odpowiedzialności za zobowiązania spółki, ale nie oznacza to, że jest to odpowiedzialność za cudzy dług. Członek zarządu odpowiada za swoje własne zobowiązanie (por. uzasadnienia wyroków: Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 stycznia 2015 roku, I ACa 759/14 i Sądu Apelacyjnego w

Białymstoku z dnia 4 kwietnia 2014 roku, I ACa 852/13). Jest to odpowiedzialność odszkodowawcza związana – ogólnie rzecz ujmując – z wadliwym prowadzeniem spraw spółki, nielojalnym wobec wierzycieli. Górną granicę tej odpowiedzialności wyznacza suma zobowiązań spółki, w skład której wchodzić mogą także należności uboczne, w szczególności odsetki. By ich dochodzić trzeba je jednak skapitalizować. Stanowią one wszakże element szkody, którą wyraża określona kwota pieniężna (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 roku, III CZP 118/06, OSNC 2007, Nr 9, poz. 136 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 czerwca 2010 roku, I ACa 530/10).

Pamiętać jednocześnie trzeba, że sąd jest związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.). Jeśli zatem strona powodowa dochodzi odsetek, żądanie to nie może być potraktowane jako roszczenie odszkodowawcze. Odszkodowanie wyraża się zawsze w określonej kwocie pieniężnej. Jednocześnie odsetek od wierzytelności pieniężnej dochodzić można wówczas jedynie, gdy ma się ku temu tytuł prawny (art. 359 § 1 k.c.). Jedyną podstawą, na której powódka mogłaby oprzeć takie żądanie, jest art. 481 k.c. Powódka może domagać się od pozwanego odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Pozwany nie popadł jednak w opóźnienie w datach wskazanych w pozwie.

Zobowiązanie członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadającego na zasadzie z art. 299 k.s.h. ma charakter bezterminowy, co sprawia, że o dacie jego wymagalności rozstrzyga art. 455 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z dnia 8 grudnia 2005 roku, III CK 275/05 i z dnia 19 października 2005 roku, V CK 258/05). Świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pozwany był przez powódkę wzywany do zapłaty. W piśmie z żądaniem tego rodzaju, nadanym do R. S. w dniu 16 grudnia 2010 roku, zakreślono 5-dniowy termin na spełnienie świadczenia. Brak jest dowodu doręczenia tego pisma, ale założyć można, że dotarło ono do adresata w ciągu 7 dni, czyli najpóźniej 23 grudnia 2010 roku. W tej sytuacji przyjąć trzeba, że termin na spełnienie świadczenia upłynął 28 grudnia 2010 roku, a odsetki za opóźnienie liczone być mogą od dnia następnego. W tym właśnie wyraża się zmiana zaskarżonego wyroku.

Warto przy tym zaznaczyć, że odsetki zasądzono od sumy należności głównych określonych w rzeczonych tytułach wykonawczych. Nie zasądzono ich natomiast od przyznanych w wyroku zaocznym i ugodzie kosztów procesu, które nie generują odsetek. Zresztą, z pozwu wynika jasno, że powódka odsetek od kosztów procesu nie dochodziła. W pozostałym zakresie powództwo oddalono. Oddalono także apelację, która w części obejmującej należność główną i w zakresie odsetek zasądzonych przez Sąd Apelacyjny nie znajduje usprawiedliwionych podstaw prawnych.

Oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku sprostowano na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c., biorąc pod uwagę to, że już w dacie orzekania przez sąd pierwszej instancji zmieniła się siedziba i status powodowej spółki, która nie mieści się już w K. i nie znajduje się w likwidacji.

Zmiana wyroku implikowała konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Wprawdzie zmiana owa objęła wyłącznie należności uboczne, ale nie może nie wpływać na koszty, jeśli zważy się na to, że odsetki stanowią znaczną część zasądzonych należności. Dość powiedzieć, że zmieniając zaskarżony wyrok sąd odwoławczy oddalił powództwo w 43%, przy uwzględnieniu należności głównej i odsetek naliczonych na datę wytoczenia powództwa. W tej sytuacji koszty procesu przed Sądem Okręgowym należało stosunkowo rozdzielić, kierując się w tym względzie treścią art. 100 k.p.c. Odnotować zatem trzeba, że powódka poniosła koszt opłaty od pozwu w kwocie 34 602 zł i opłaty od złożonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Należy się jej także zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł, zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 461). Pozwany przed pierwszą instancją nie poniósł kosztów. Powódce należy się zatem zwrot kosztów przez nią poniesionych w łącznej kwocie 41 819 zł, w części, w której wygrała sprawę, czyli w 57%, co daje 23 837 zł. Do tej kwoty zredukowano należność zasądzoną w pkt. 2 zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 100 k.p.c. koszty instancji odwoławczej wzajemnie zniesiono, biorąc pod uwagę zarówno to, że pozwany poniósł na tym etapie wyższe koszty od strony powodowej, bo uiścił opłatę od apelacji w kwocie 34 605 zł, jak i to, że apelacja została w większości oddalona i nie uwzględniono żadnego z podniesionych w niej zarzutów.

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 385 i 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.